

Starcia pod Trybunałem Konstytucyjnym

29 stycznia 2021

Wczoraj wieczorem pod siedzibą Trybunału Konstytucyjnego doszło do przepychanek protestujących przeciwko zaostrzeniu prawa aborcyjnego z policją. Zatrzymano 3 osoby, w tym jedną z aktywistek Strajku Kobiet Klementynę Suchanow.



Protestujący pojawili się w czwartek wieczorem pod budynkiem Trybunału Konstytucyjnego, żeby wyrazić swój sprzeciw i oburzenie przeciwko opublikowaniu w środę orzeczenia ws. zmian w prawie aborcyjnym. Na miejscu były także liderki Strajku Kobiet Marta Lempart i Klementyna Suchanow. Siedziba TK została otoczona przez policję. Poinformowano, że mimo wszystko część demonstrantów przedostała się na jej teren, wrzucono także race.

Wieczorne protesty pod Trybunałem zakończyły się użyciem siły przez policję. Funkcjonariusze otoczyli kordonem demonstrantów, który opuścić mogły jedynie osoby za okazaniem dokumentów tożsamości. Nie wszyscy zgodzili się wylegitymować. Skończyło się na wyprowadzaniu protestujących spod budynku Trybunału siłą przez policję. Osoby te trafiały do policyjnych furgonetek. Jak przekazuje Polska Policja na Twitterze zatrzymano 3 osoby, które wtargnęły na teren TK. Dodano, że zatrzymani odmówili wylegitymowania się, aktualnie trwają wobec nich czynności wyjaśniające.

Policja zaznaczyła, że każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów. Jednak to prawo nie daje przyzwolenia do zachowań agresywnych. Zaapelowano o powściągliwość i jednocześnie zapewniono, że funkcjonariusze będą reagować na akty agresji.

Strajk Kobiet przekazał, że jedną z zatrzymanych osób jest

liderka ruchu Klementyna Suchanow, którą przewieziono na komendę do Mińska Mazowieckiego. Aktywistka została zatrzymana na 48h, następnie ma zostać przewieziona do Warszawy na czynności wyjaśniające. Według Strajku Kobiet zatrzymane osoby zostały przewiezione na komisariaty w Mińsku Mazowieckim, Legionowie, Piasecznie i Pruszkowie. Jedna osoba, która była w komendzie przy ul. Żytniej w Warszawie, została zwolniona.



□ Przed Trybunałem pojawili się także politycy z tzw. interwencja poselską, m.in. Joanna Scheuring-Wielgus, poseł PO Piotr Borys, którzy starali się wyjaśnić zatrzymanie jednej z demonstrujących osób.

□ Poseł KO Michał Szczerba przekazał, że wraz z zastępczynią Rzecznika Praw Obywatelskich dr Hanną Machińską będą monitować zatrzymania i udzielać tym osobom wsparcia. Wyraził również oburzenie, że zatrzymanych przewieziono kilkadziesiąt km od miejsca zatrzymania.

W porannej rozmowie w Programie 1 Polskiego Radia poseł PiS Henryk Kowalczyk negatywnie ocenił czwartkowe wydarzenia w Warszawie. Według niego w tak wulgarny sposób Strajk Kobiet niczego nie osiągnie, a obrana droga nie doprowadzi ruchu do sukcesu. „Opowiadanie o wolności kobiet, nie zwracając uwagi na prawo do życia poczętego dziecka, jest błędem. (...) ta wulgarna droga nie prowadzi do sukcesu. Strajk Kobiet pokazał swoją złą twarz” – stwierdził Kowalczyk. Dodał, że jest przeciwnikiem przeprowadzenia referendum w tej sprawie, ponieważ mamy obowiązek chronić każde życie i nie można nad tym dyskutować.

Do protestów i działań policji odniósł się na antenie Polskiego Radia 24 szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski. Przypomniał, że zgromadzenia są nielegalne ze względu na stan epidemii, dlatego działania policji odbywały się na podstawie i w granicach prawa. W jego ocenie

organizatorzy protestów ryzykują zdrowiem i życiem osób, które uczestniczą w tych protestach i osób z ich najbliższego otoczenia. Sobolewski zaznaczył, że rząd cały czas pracuje nad wzmocnieniem programu „Za życie”, zapewniając że w ciągu najbliższych tygodni pojawią się konkretne propozycje w tej sprawie.

27 stycznia w środę Trybunał Konstytucyjny opublikował uzasadnienie wyroku ws. aborcji z dnia 22 października 2020 roku. Późnym wieczorem tego samego dnia wyrok pojawił się w „Dzienniku Ustaw”. Chodzi o orzeczenie TK o niekonstytucyjności przepisu dopuszczającego aborcję w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. W wyroku stwierdzono, że przepisy ustawy antyaborcyjnej z 1993 roku, które umożliwiały aborcję z powodu stwierdzonego ciężkiego uszkodzenia płodu lub nieuleczalnej choroby są niezgodne z Konstytucją.

W środę zaraz po opublikowaniu orzeczenia w największych miastach w Polsce odbyły się protesty przeciwników zaostrzenia prawa aborcyjnego.

Źródło: pl.SputnikNews.com